

Sygn. akt I ACa 103/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Ł. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 listopada 2013 r. sygn. akt I C 908/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i IV o tyle, że:

a) **obniża zasądzoną w punkcie I kwotę 30.000 zł do kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy) zł;**

b) **wysokość wydatków podlegających ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa od powoda podwyższa do kwoty 1.079, 99 zł, zaś od pozwanego obniża do kwoty 154,28 zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Małoletni K. Ł. (1) wniósł o zasądzenie od (...) w W. kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2011 r. Podał, że w dniu (...) w wypadku drogowym śmierć poniósł jego ojciec K. Ł. (2). Skutkiem zdarzenia było naruszenie

dobra osobistego w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej z ojcem, co wywołało poczucie krzywdy. Twierdził, że roszczenie zgłosił pozwanemu pismem, które dotarło do pozwanego w dniu 6 lipca 2011 r.

(...) w W. wniosło o oddalenie powództwa. Kwestionowało swoją odpowiedzialność podnosząc, że przepisy prawa obowiązujące w dacie zdarzenia nie przewidywały roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy poniesionej w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Zaprzeczało też istnieniu więzi rodzinnych pomiędzy zmarłym a małoletnim powodem oraz kwestionowało wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; koszty procesu zniósł wzajemnie pomiędzy stronami; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 925,70 zł, a od pozwanego kwotę 308,57 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

K. Ł. (1) urodził się w dniu (...), jako syn E. M.. Oświadczeniem złożonym przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. z dnia (...) został uznany przez ojca K. Ł. (2) i od tej daty nosił nazwisko ojca. Na wniosek matki, w dniu (...), zmieniono małoletniemu nazwisko na nazwisko matki. Następnie, również na wniosek ustawowej przedstawicielki, decyzją kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w S. z dnia 11 sierpnia 2010 r. po raz kolejny zmieniono powodowi nazwisko na (...).

Rodzice powoda nie byli małżeństwem. Zнали się od szkoły podstawowej i mieszkali na tym samym osiedlu w pobliskich blokach. Wspólnie nie zamieszkali nawet po urodzeniu dziecka, ale czasem K. Ł. (2) nocował u matki powoda. Cieszył się z narodzin dziecka i niemal codziennie widywał się z synem, zajmował się nim, chodził na spacerki i przyprowadzał do swego mieszkania. Nie wspierał go jednak finansowo, a zasądzone na rzecz małoletniego alimenty, wypłacał fundusz alimentacyjny.

Matka powoda w 2004 r. wyjechała w celach zarobkowych do Anglii, a w 2005 r. dołączył do niej małoletni. Do Polski przyjeżdżali dwa razy w roku (w okresie świąt i wakacji) na 2-3 tygodnie. Po wyjeździe za granicę, kontakty powoda z ojcem ograniczyły się do rozmów telefonicznych oraz spotkań w czasie wizyt w Polsce.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 20 listopada 2003 r. ustalono, że K. Ł. (2) jest także ojcem małoletniego N. G., urodzonego dnia (...), syna K. G. i zasądzone od niego alimenty na rzecz dziecka w kwocie 280 zł miesięcznie.

Od czerwca 2006 r. K. Ł. (2) spotykał się z P. P.. W dniu 7 lipca 2006 r. w godzinach wieczornych przebywali oni u R. S.. Późnym wieczorem, samochodem marki V. (...) nr rej. (...), przyjechali ich znajomi: N. W. (1) i R. K.. Samochód ten był własnością R. K., lecz z uwagi na jego nietrzeźwość kierowała nim N. W. (1). Ona także była pod wpływem alkoholu, tego wieczora spożyła kilka piw, a nadto pozostawała pod wpływem leków uspokajających, które zażywała w związku ze śmiercią brata, który zmarł po przedawkowaniu narkotyków. R. S. zszedł do nich razem z K. Ł. (2) i P. P., którzy byli pod wpływem narkotyków. Przez pół godziny wszyscy stali pod blokiem, rozmawiając i pijąc piwo, a następnie postanowili pojechać nad jezioro.

W trakcie jazdy, około godziny 1.40 w dniu (...), w S. na ulicy (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku wschodnim, tuż za tablicą miejscowości S., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (1,1 promila alkoholu we krwi) oraz przekraczając dozwoloną prędkość poza terenem zabudowanym o około 30 km/h, na prostym odcinku drogi, zjechała prawymi kołami samochodu na prawe pobocze i wykonała gwałtowny skręt kierownicą w lewo, co przy znacznej prędkości doprowadziło do bocznego poślizgu kół pojazdu, którego nie mogła opanować, i zjechała na lewe pobocze drogi, gdzie lewym bokiem samochodu uderzyła w przydrożne drzewo, w wyniku czego przewożeni pasażerowie: P. P. i K. Ł. (2), na skutek doznanych obrażeń, ponieśli śmierć na miejscu, zaś R. S. doznał szeregu obrażeń ciała realnie zagrażających

życiu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 19 grudnia 2007 r. kierująca pojazdem została skazana za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. na karę czterech lat pozbawienia wolności (sygn. akt II K 24/07).

Obecnie powód ma 11 lat i nadal mieszka w Anglii. Jego matka jest związana z innym mężczyzną, z którą ma syna urodzonego w (...) r. Powód od szóstego roku życia uczęszcza do angielskiej szkoły. Fizycznie i emocjonalnie rozwija się prawidłowo, w granicach norm wiekowych, jest dzieckiem grzecznym, uczuciowym i wrażliwym, nie sprawia kłopotów wychowawczych, nie ma problemów w relacjach międzyludzkich, z rówieśnikami i nauczycielami oraz najbliższą rodziną. Małoletni nie uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych, później odwiedzał grób ojca na cmentarzu. Stan zdrowia małoletniego powoda jest stabilny, zaburzenia natury psychologicznej, które pojawiły się po śmierci ojca nie wymagały i nie wymagają terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego i nie pozostawiły zauważalnych zmian w jego zdrowiu psychicznym.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że skoro właściciel pojazdu, którym kierowała sprawczyni śmiertelnego wypadku N. Ł., zawarł z (...) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zatem pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną w dniu(...) Podał też, że powodowi, jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi z najbliższym członkiem rodziny, jakim jest ojciec.

Sąd zaznaczył, że postępowanie dowodowe wykazało istnienie więzi pomiędzy zmarłym a małoletnim powodem, wynikających z pokrewieństwa i stosunku łączącego ojca z synem. Podkreślił, że choć rodzice powoda nie byli małżeństwem, ani pozostawali w trwałym związku i nie mieszkali razem, to jednak w początkowym okresie życia K. Ł. (2) codziennie widywał się z synem i zajmował się nim. Funkcjonował więc jako ojciec i nawet wyjazd powoda i jego matki za granicę nie doprowadził do zerwania łączących ich więzi.

W związku z tym Sąd podkreślił, że ojciec jest osobą szczególnie ważną dla prawidłowego rozwoju psychospołecznego i emocjonalnego dziecka, zwłaszcza syna, wpływa na ukształtowanie jego osobowości, jest zwykle wzorem i wsparciem. Małoletni powód zaś wskutek okoliczności w żaden sposób od niego niezależnych, pozbawiony został obecności ojca w swoim życiu. Przedwczesna śmierć naruszyła więc jego dobro osobiste, jakim jest więź rodzinna, dająca możliwość funkcjonowania w rodzinie i radości z obcowania z bliskimi. Dlatego też uznał, że z uwagi na specyficzne okoliczności sprawy, należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynieść 60.000 zł.

Jednocześnie podzielił zarzut pozwanego, że poszkodowany K. Ł. (2) przyczynił się do powstania i rozmiaru szkody (art. 362 k.c.). Wskazał przy tym, że z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wynikało, że fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie miał żadnego wpływu na rodzaj i zakres doznanych obrażeń ciała i skutki wypadku byłyby tak samo tragiczne również w przypadku jazdy w zapiętych pasach. Uznał natomiast, że K. Ł. (2) przyczynił się do powstania szkody, gdyż zdecydował się jechać samochodem prowadzonym przez N. W. (1), mając świadomość, że pozostaje ona pod wpływem alkoholu. Granice tego przyczynienia oszacował na poziomie 50%.

Ostatecznie, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się K. Ł. (2) do powstania szkody, zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach rozstrzygnął zgodnie z art. 481 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 z późn. zm.).

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 100 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków I. R. i B. Ł. i wadliwe przyjęcie, że między powodem a zmarłym istniała więź rodzinna, tj. chronione dobro osobiste, w sytuacji gdy pozostałe dowody, w tym zeznania świadków N. W. (2) i K. S., świadczą o czymś przeciwnym,
2. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez przyznanie powodowi rażąco wygórowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia,
3. art. 362 k.c. przez uznanie, że K. Ł. (2) przyczynił się do powstania szkody w 50% w sytuacji, gdy to jego zachowanie było głównym czynnikiem decydującym o powstaniu szkody i przyczynienie powinno być ocenione na poziomie nie niższym niż 75%,
4. art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez uznanie, że pozostaje on w zwłoce od dnia 6 sierpnia 2011 r., a nie od dnia wyrokowania.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Pozwany ubezpieczyciel kwestionował w niej prawo domagania się przez małoletniego powoda zadośćuczynienia za śmierć jego ojca i przyznanie z tego tytułu stosownego zadośćuczynienia. Dlatego też wstępnie zaznaczyć należy, że bezspornym w sprawie jest, iż śmierć K. Ł. (2) miała miejsce w dniu (...), a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 r.

W stanie prawnym miarodajnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy roszczenia o zadośćuczynienie mógł domagać się tylko pokrzywdzony, czyli osoba, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy (art. 445 § 1 k.c.). Wyjątek od tej zasady wynikał z treści § 3 tego przepisu. Stanowi on, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Takiej sytuacji niniejsza sprawa nie dotyczy. Także Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiedział pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. (...) w rozumieniu art. 444 k.c. i art. 446 k.c. jest ten, przeciwko któremu było skierowane niedozwolone działanie sprawcy szkody. Osobom trzecim, pośrednio - poprzez czyjąś śmierć - poszkodowanym przysługują własne uprawnienia, ale jedynie w zakresie przewidzianym w art. 446 § 2 i 3 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. w sprawie, IV CR 419/77, z dnia 13 października 1987 r. w sprawie IV CR 266/87, z dnia 28 grudnia 1972 r. w sprawie I CR 615/72, z dnia 24 sierpnia 1977 r. w sprawie IV CR 300/77, z dnia 28 grudnia 1972 r. w sprawie I CR 615/72).

Zatem w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, gdzie powód – w związku ze śmiercią ojca - domagał się zadośćuczynienia za krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, zastosowanie mógł mieć wyłącznie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego - Izba Cywilna: z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010 OSNC 2011/B poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr

2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272). W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego.

Oznacza to, że więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie zaś art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58).

Wskazać też należy, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie, przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Wbrew poglądom pozwanego, w niniejszej sprawie istnienie takiej więzi zostało wykazane. Wynika ona bowiem ze stosunku bliskiego pokrewieństwa, jakie łączy ojca z dzieckiem. Wprawdzie bezspornym jest, że rodzice małoletniego żyli w rozłączeniu, a relacje między zmarłym a powodem, chociażby z racji miejsca zamieszkania, uległy znacznemu rozluźnieniu, tym niemniej same te okoliczności nie mogą być podstawą uznania, że utrata ojca nie wywołała u powoda krzywdy. O ile bowiem ojciec powoda nie zdążył wykazać się jako dobry rodzic, to jednak nie można zakładać, że taka sytuacja utrzymywała się stale. Nie można też wykluczać, że niewątpliwie nadwątlone więzi w przyszłości zostałyby odbudowane i K. Ł. (2) byłby w szerszym zakresie obecny w życiu powoda. Podkreślenia wymaga też, że z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynikało, iż małoletni powód wspomina zmarłego ojca i wyraża żal z faktu, że nie będzie miał możliwości poznania go. Już samo to przesądza o istnieniu swoistej więzi pomiędzy nim a ojcem i uprawniało przyjęcie, że jej zerwanie spowodowało ból i cierpienie. Zerwanie tej więzi powstało tylko na skutek zawinionego, bezprawnego zachowania sprawcy czynu, za który pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność. Jak wyżej wskazano apelacja nie zawiera żadnych obiektywnych argumentów, które ustalenia te mogłyby podważyć.

Niezależnie od powyższego nadmienić również trzeba, że samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powoda ze zmarłym, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienie (wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00 i z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji większość tych okoliczności wziął pod uwagę i trafnie doszedł do przekonania, że powód wykazał istnienie przesłanek do wypłaty mu stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych

w postaci prawa do osobistej więzi z ojcem. Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia było usprawiedliwione, co do zasady.

Zgodzić się natomiast częściowo należało z zarzutami pozwanego, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia było zawyżone. W piśmiennictwie i praktyce sądowej, przyjmuje się, że na wysokość tego świadczenia wpływają m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Kryteria te wprawdzie zostały przytoczone przez Sąd I instancji, tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, w nienależytym stopniu zastosowane do okoliczności rozpoznawanej sprawy. O ile bowiem zgodzić się należy z tym, iż w wyniku tragicznego wypadku drogowego małoletni powód utracił ojca, tym niemniej nie można zapominać, iż w dacie tej miał on niespełna 4 lata i mieszkał poza granicami kraju. W oparciu o zebrane w sprawie dowody można założyć, że obecność zmarłego w życiu powoda miała charakter incydentalny. Kontakty ojca z synem w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie odbywały się wyłącznie telefonicznie. Nie były one częste. Ojciec dziecka nie zamierzał wyjechać do Anglii. Małoletni powód razem z matką zaaklimatyzował się w nowym środowisku. Od dłuższego czasu mieszka wraz z przyrodnim bratem i partnerem matki. Opinia biegłej psycholog wskazuje, że rodzina, w której przebywa powód funkcjonuje prawidłowo. Wprawdzie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, tym niemniej jej ocena powinna być zindywidualizowana i na ile jest to możliwe, oparta na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oprócz wszystkich okoliczności wymienionych przez Sąd I instancji, uwzględnić zatem należało także i to, że tragiczne zdarzenie będące podstawą dochodzonych w sprawie roszczeń miało miejsce prawie 8 lat temu, a powód również dowiedział się o nim po pewnym czasie i nie przeżywał z tego powodu zbyt silnej żałoby.

W świetle powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie z tytułu krzywdy związanej z utratą ojca w pełni rekompensować powinna kwota 30.000 zł. Zasądzona przez Sąd kwota winna być jednak stosunkowo obniżona, albowiem materiał dowodowy wskazuje, że tragicznie zmarły ojciec powoda przyczynił się do wypadku (art. 362 k.p.c.).

Wbrew zarzutom apelacji, ustalenie na 50% stopnia przyczynienia się powoda do powstania wypadku nie nastąpiło z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie narusza także art. 362 k.c. Przepis ten zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalania z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie.

Zaznaczyć należy, że przebieg wypadku, a w szczególności wpływ zachowania każdego z jego współuczestników na jego zaistnienie, były przedmiotem prowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego. Dla ustaleń w tym zakresie podstawowe znaczenie winny mieć ustalenia oraz opinie sporządzone przez biegłych w sprawie karnej sygn. akt II K 24/07. Wynika z nich zaś, że ojciec powoda, jak i pozostali pasażerowie podróżujący z N. W. (1), mieli świadomość, że znajduje się ona w stanie nietrzeźwości. Pomimo to zdecydował się na jazdę z kierowcą, którego nietrzeźwość była ewidentnie widoczna, co dowodzi naruszenia podstawowych zasad roztropności, którymi powinien się kierować każdy uczestnik ruchu drogowego, także pasażer samochodu. Zwiększone wymagania dotyczą osoby, która uczestniczy we wspólnym spożywaniu alkoholu. W orzecznictwie sądowym jako niekontrowersyjny przyjmowany jest pogląd, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości przyczynia się do poniesionej w wyniku wypadku szkody (por. OSNC z 1998 r., nr 1, poz. 5, OSPiKA z 1986 r., nr 4, poz. 87). Sąd Okręgowy miał na uwadze te okoliczności przy ustalaniu stopnia przyczynienia się do powstania szkody i słusznie przyjął, że zarówno kierowca, jak i K. Ł. (2), w równej części ponoszą odpowiedzialność za powstanie szkody. Apelacja pozwanego nie zawiera zaś żadnych rzeczowych argumentów, co do wadliwości przyjętego na 50% stopnia przyczynienia się, co z kolei uniemożliwia szersze ustosunkowanie się do tegoż zarzutu.

W świetle zaś powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że istniały uzasadnione podstawy do dokonania jedynie częściowej korekty zaskarżonego orzeczenia (obniżenia przyznanego zadośćuczynienia o 50%, co przełożyło się na zasądzenie kwoty 15.000 zł i inne rozdzielenie nieuiszczonych kosztów sądowych) i z tych też względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.